

Łukasz Politański
(*Belchatów*)

Krakusi w Wojsku Polskim – rys historyczny

Ostatnią formacją kawalerii, jaka utworzona została w Polsce okresu XX-lecia międzywojennego było Przysposobienie Wojskowe Konne nazywane również krakusami. Historia krakusów sięga jednak znacznie wstecz, bowiem początków XIX w., kiedy to pośród licznych typów jazdy pojawiła się i taka, która w szeregu skrajnie różnych opinii – przez jednych podziwiana, przez innych wyśmiewana – zyskała sobie miano „polskich kozaków”, „ludowej konnicy” czy „pigmejskiej jazdy”. Niezwykle trafnie pojawienie się nowej formacji jazdy skwitował gen. bryg. Jan Nepomucen Umiński pisząc: [...] „Cześć dzielnym wieśniakom naszym!” Ci krakusi księcia Józefa są w dziejach napoleońskich jak gdyby echem Raclawic [...]¹.

Doświadczenia kampanii napoleońskiej 1812 r. wykazały dużą skuteczność lekkiej jazdy kozackiej, wykorzystywanej przy rozpoznaniu, ubezpieczeniu czy dywersji na tyły nieprzyjaciela, wpływając jednocześnie na decyzję utworzenia podobnych formacji u boku „wielkiej armii”². Oczywiście decyzja o rozpoczęciu procesu formowania nowych oddziałów, z uwagi na ogólną sytuację panującą na froncie zapadać musiała w atmosferze ogólnego przygnębienia. Na początku grudnia 1812 r. francuski korpus dyplomatyczny opuścił Wilno, udając się do Warszawy, niedługo później do miasta napływać zaczęły resztki V korpusu³. 10 grudnia 1812 r. cesarz Napoleon za-

¹ M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912, s. 394.

² Zob. szerzej: R. Morawski, H. Wielecki, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Kawaleria*, bdimw, s. 119.

³ R. Bielecki, *Wielka Armia*, Warszawa 1995, s. 473; M. Handelsman, *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807-1813*, t. II, Kraków 1914, s. 258-260.

trzymał się na kilka godzin w Warszawie i odbył rozmowy z ambasadorem Francji Dominikiem de Pradt'em, Stanisławem Potockim oraz ministrem skarbu Tadeusz Matuszewiczem. zapewniając o rychłym przybyciu nad Wisłę 300 tysięcznej armii⁴. Jednocześnie cesarz przeznaczył sumę dwóch milionów franków w celu dozbrojenia armii Księstwa Warszawskiego, zaznaczając dzień później, że kwota ta będzie mogła zostać spożytkowana wyłącznie na kawalerię⁵. Ostatecznie po przybyciu do Warszawy księcia Józefa Poniatowskiego i burzliwej konferencji, w której udział wzięli przedstawiciele Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego, Konfederacji Generalnej oraz francuski minister spraw zagranicznych H. Maret książę Bassano, z adiutantem Napoleona gen. Jacques Lauristonem, postanowiono rozpocząć pobór rekruta oraz zwołać, skierowane głównie do szlachty, pospolite ruszenie⁶.

Zdaniem gen. bryg. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego krakusi po raz pierwszy pojawili się w 1812 r., kiedy to na mocy dekretu Rady Ministrów z 20 grudnia rozpoczęto formować pułk tej formacji, z jeźdźców dostarczonych przez departamenty: krakowski, poznański, kaliski i radomski⁷. Stwierdzenie to wydaje się jednak nader uproszczone, a problem wymaga pewnego uzupełnienia. Sam dekret wydany faktycznie 20 grudnia 1821 r.⁸, ogłoszony został – jak podaje Bronisław Gembarzewski – dopiero dziesięć dni później i co najważniejsze, nie ma w nim mowy o tworzeniu pułku krakusów, a jedynie o poborze rekruta w celu uzupełnienia oddziałów liniowych i zabezpieczenia granic Księstwa Warszawskiego przed atakami jazdy rosyjskiej⁹.

Zgodnie z założeniami dekretu każde 50 dymów powinno wystawić, do 10 stycznia 1813 r., umundurowanego i uposażonego, w myśl

⁴ G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego 1807-1812*, Warszawa 1961, s. 391; M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986, s. 16-17.

⁵ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905 (Poznań 2003), s. 130, 305; M. Baranowski, *Odbudowa kawalerii liniowej Wielkiej Armii po klęsce 1812 roku*, Oświęcim 2011, s. 31-32.

⁶ G. Zych, *op. cit.*, s. 391; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 305-306.

⁷ J. Olszyna-Wilczyński, *Krakusi polscy*, [w:] *Księga jazdy polskiej*, Warszawa 1938, s. 282.

⁸ Rada ministrów działała na mocy pełnomocnictwa z dnia 26 maja 1812 r. B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 305.

⁹ M. Handelsman, *op. cit.*, s. 264-268; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 130.

istniejących norm jeźdźca¹⁰ na silnym i zdrowym koniu wiejskim¹¹. Artykuł 3 powyższego dekretu zakładał, że: [...] *Składka w gminach na uzbrojenie i ubranie jeźdźcy i konia ma być na właścicieli w gminach w proporcji ich majątku rozłożona [...]*. Poza odpowiednim umundurowaniem i wyekwipowaniem gminy winne były również wpłacić na ręce Komendanta Departamentu żółd wysokości 15 zł. Rekrutacji podlegali mężczyźni wolni i możliwie bezdziejni w wieku od 18 do 40 lat, którzy po wcieleniu do jednostek liniowych pobierać mieli żółd i furaz zgodny z normami obowiązującymi w owych jednostkach. W wyniku akcji werbunkowej spodziewano się pozyskać 12 698 konnych¹². Liczba ta bardzo szybko okazała się jednak nierealna, głównie w wyniku ustawicznego kurczenia się terytorium Księstwa Warszawskiego i wyniosła ostatecznie około 6000 ludzi¹³. Początkowo poborowi mieli zostać zorganizowani w 500 osobowe szwadrony pomocnicze, wcielone następnie po jednym do piętnastu pułków jazdy liniowej, jako lekkie oddziały posiłkowe, czy jak podawał Marian Kukiel – pięte szwadrony¹⁴.

Niestety przeprowadzony na przełomie 1812 i 1813 r. pobór dowiódł ostatecznie, że wyczerpały się możliwości mobilizacyjne Księstwa Warszawskiego pod względem pełnowartościowych koni kawalerskich. Niezwykle ciekawie wyglądać musiała również mozaika stworzona przez samych poborowych, ubranych na „różną modłę” – w płóciennie stroje chłopskie albo ubiory regionalne¹⁵. Zgodnie z przyjętymi normami na umundurowanie i wyposażenie jeźdźców dymowych składały się: rogatywka, płaszcz lub kozuch, sukmany, spodnie sukienne, buty, dwie koszule, czapka, ładownica, siodło lub terlica z popiersiem i podogoniem z czarnego lub naturalnego koloru rzemienia, uździenica, uzdeczka, kańczug, dwa troki, płócienna torba

¹⁰ Z dwudziestu dymów planowano pozyskać jednego piechura; M. Kukiel, *op. cit.*, s. 390; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 306.

¹¹ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 130.

¹² Zdaniem Bronisława Gembarzewskiego liczby te, oparte o tablice zaludnienia, z uwagi na ówczesną sytuację wojskowo-polityczną uznać należało za czysto teoretyczne i „papierowe”; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 307.

¹³ M. Kukiel, *op. cit.*, s. 394; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 130-131. Mariusz Łukasiewicz podaje liczbę 5750; M. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 79.

¹⁴ M. Łukasiewicz, *dz. cyt.*, s. 68; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 131; M. Kukiel, *dz. cyt.*, s. 394.

¹⁵ R. Morawski, H. Wielecki, *dz. cyt.*, s. 119; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 131.

na obrok i postronek. Uzbrojeni byli oni w pozbawioną proporczyka lancę, szablę i pistolet mocowany na smyczy. Umundurowanie poszczególnych szwadronów nie było jednolite pod względem kolorystycznym i zależało od departamentu, w którym były one tworzone. I tak na przykład jeźdźcy ze szwadronu wystawionego przez Departament Poznański nosić mieli granatowe sukmany z pąsowymi¹⁶ wypustkami, poborowi Departamentu Kaliskiego wyróżniali się wypustkami niebieskimi, w Departamencie Krakowskim natomiast umundurowanie przypominało ubiór noszony przez okolicznych chłopów z charakterystyczną kwadratową czapką wykończoną czarnym barankiem i ładownicą przepasaną przez bok¹⁷.

Gros jeźdźców wywodziło się ze stanu chłopskiego, dowódcy natomiast nominowani byli początkowo spośród właścicieli ziemskich, charakteryzujących się znikomą praktyką wojskową lub jej całkowitym brakiem. Właśnie ten fakt odbił się ujemnie na pierwszej fazie działań oddziałów lekkiej jazdy dymowej, kiedy to jeszcze na etapie formowania, na wieść o przekroczeniu Wisły przez Rosjan, w szeregi formacji wdarła się dezercja, zmniejszając ostatecznie jej stany osobowe do około 2000 ludzi¹⁸.

W tych niebywale trudnych okolicznościach doszło do pierwszej potyczki z udziałem, niewcielonej jeszcze do jednostek regularnych, lekkiej jazdy dymowej. 12 lutego 1813 r. pod Stawiszynem w okolicach Kalisza płk Biernacki, dysponując 800 żołnierzami lekkiej jazdy kaliskiej, wzmocnionymi pododdziałem piechoty, nie tylko w utarczce z kozakami stracił 350 ludzi, lecz także sam dostał się do niewoli. Pozostałości jazdy dymowej wycofały się wraz z oddziałami jazdy regularnej przez Wieluń do Częstochowy¹⁹.

Najprawdopodobniej to właśnie w Częstochowie gen. bryg. J. N. Umiński przedstawił ks. Józefowi Poniatowskiemu projekt regulujący kwestie reorganizacji lekkiej jazdy dymowej, zrealizowany ostatecznie nie później niż 19 kwietnia 1813 r. Główną przyczyną

¹⁶ Podawana powszechnie w literaturze informacja o amarantowych wypustkach czy wylogach mija się z prawdą. Mundury wojewódzkie miały w przypadku prowincji wielkopolskiej wylogi koloru pąsowego (u Glogera szkarłatnego); T. Jeziorowski, A. Jeziorkowski, *Mundury wojewódzkie Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa 1992, s. 24.

¹⁷ M. Kukiel, *dz. cyt.*, s. 394; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 174.

¹⁸ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 131.

¹⁹ M. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 114, 119.

owej reorganizacji były bez wątpienia różnice w uzbrojeniu oraz braku uwidaczniające się szczególnie wyraźnie w materiale konnym, niemogącym dorównać pod żadnym względem koniom pułków liniowych. Ostatecznie element najslabszy przydzielony został jednostkom piechoty, z silniejszego zaś utworzono nową formację nazwaną krakusami²⁰. Jak podawał Marian Kukiel: [...] *Niestety, uszczuplone kadry oficerskie nie pozwoliły na pokierowanie należycie tą ludową konnicą, której szczątki już tylko dotarły z korpusem polskim do Krakowa. Rozprzegąta się ona i szła w rozsypkę z braku silnej organizacji, umiejętnej i czujnej opieki. Próba formowania z niej piątych szwadronów przy pułkach jazdy musiała spęznąć na niczym. Pozostałych, więc w części zsadzono z lichych szkapin i do piechoty wcielono, z wyboru zaś owych kozaków polskich, tak pożądaných przez Napoleona, sformowano pułk nowy, 1. pułk krakusów [...]*²¹.

Sama nazwa, ustanowiona w czasie pobytu ks. J. Poniatowskiego wraz z wojskiem w Krakowie, miała najprawdopodobniej uwydatnić w jak najlepszy sposób narodowy charakter formacji oraz przeciwstawić się nazwie kozaków²². W omawianym okresie krakusi odziani byli w tradycyjny ubiór krakowski, uzbrojenie ich stanowiły lance, pałasze i pistolety. Warte podkreślenia jest także, że w literaturze nie spotyka się już informacji o ubiorze kaliskim czy poznańskim, co uznać można za potwierdzenie problemów organizacyjnych oraz plagi dezercji szerzącej się pośród jazdy dymowej. W rezultacie utworzono trzy 500 osobowe pułki krakusów nazywane, aż do czasu reorganizacji w Saksonii, pułkami straży przedniej bądź pułkami awangardy. Pierwszym pułkiem straży przedniej dowodził mjr Andrzej Suchecki, drugim mjr Adam Nosarzewski, dowództwo nad trzecim objął mjr Michał Korytowski. Wszyscy oni zostali przeniesieni z pułków jazdy regularnej. 7 maja 1813 r. wojska Księstwa Warszawskiego przekroczyły granicę austriacką i ruszyły w drogę do Saksonii. Pułki straży przedniej przydzielone zostały do trzech z pięciu kolumn marszowych²³.

²⁰ S. Szenic, *Bratank ostatniego króla*, Warszawa 1983, s. 559; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 131; M. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 130.

²¹ M. Kukiel, *op. cit.*, s. 394.

²² C. Leżeński, L. Kukawski, *O kawalerii polskiej XX wieku*, Wrocław 1991, s. 58.

²³ M. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 131, 190, 206.

Organizatorem powstałego w czerwcu 1813 r., po połączeniu trzech pułków straży przedniej, „właściwego” pułku krakusów oraz pierwszym jego dowódcą został doświadczony oficer i kawalerzysta, mjr Kajetan Dunin-Rzuchowski. Bardzo szybko jednak na pozycję czołowej osoby i „duszy” oddziału wysunął się jej współorganizator kpt. Jan Bakka²⁴.

W związku z tym, że w samym założeniu krakusi stanowić mieli pewną przeciwwagę kozaków, poddawano ich całkowicie innemu niż w oddziałach liniowych systemowi szkolenia. Główny nacisk kładziono w ich przypadku, podobnie zresztą jak u kozaków, na ruchliwość i manewrowość. Mieli oni zabezpieczać własne oddziały, prowadzić podjazdy, zagony i dywersję na tyłach przeciwnika. Wszystkie manewry czy zmiany szyków wykonywane były nie na głos trąbki, tak jak to miało miejsce w kawalerii, lecz bezgłośnie na znaki dawane pękiem końskiego włosia umieszczonym na drzewcu nazywanym buńczukiem²⁵. Jak pisał przed laty Marian Kukiel: [...] *Na konikach chłopskich, drobnych, ale wytrwałych i zwinnych, wyuczeni manewrów bardzo uproszczonych, ale wykonywanych nie stępa, tylko kłusem, ubrani w strój włościański, zbrojni w lance bez proporców, nie zawsze w lichą szablinę, rzadko w jeden pistolet, z czasem stali się przeciw krakusi pierwowzorem dla nowego typu konnicy napoleońskiej [...]*²⁶. Na umundurowanie krakusów składały się amarantowe rogatywki obszyte ciemnym barankiem oraz granatowe sukmany. Uzbrojenie stanowiły lance, szable i pistolety²⁷.

Składający się z czterech szwadronów, po 220 koni każdy, pułk krakusów włączony został razem z 14 pułkiem kirasjerów²⁸ w skład dowodzonej przez gen. bryg. J. N. Umińskiego brygady jazdy straży przedniej VIII korpusu księcia Józefa Poniatowskiego. Szlak bojowy zreorganizowanego pułku krakusów prowadził przez tereny Czech i Saksonii, gdzie doszło w okresie od 17 sierpnia do 16 października 1813 r. do kolejnych walk pod: Frydlandem, Georgenwalde,

²⁴ J. Olszyna-Wilczyński, *op. cit.*, s. 282; R. Morawski, H. Wielecki, *op. cit.*, s. 121. M. Kukiel podaje nazwisko Boka; M. Kukiel, *op. cit.*, s. 394.

²⁵ R. Morawski, H. Wielecki, *op. cit.*, s. 121.

²⁶ M. Kukiel, *op. cit.*, s. 394.

²⁷ M. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 210.

²⁸ Pułk kirasjerów liczył zaledwie 180 koni; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, T. III, Kraków 1912 (Poznań 2003), s. 364; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 31; M. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 210.

Strohwelde, Neustadt, Frohburg, Luntzenau, Zehma, Rotha, Zetlitz, Wachau i w bitwie narodów pod Lipskiem²⁹.

Szczególnym echem wśród dowództwa zarówno polskiego, jak i francuskiego odbiła się potyczka stoczona przez straż przednią VIII korpusu, 9 września 1813 r. pod Strohwelde. Polacy zmusili do odwrotu oddział kozaków gen. Grekowa, zadając mu straty wynoszące 46 zabitych, 18 wziętych do niewoli³⁰ oraz wielu rannych i zaginionych³¹. Podczas walki wachmistrz krakusów Franciszek Godlewski zdobył kozacki sztandar pułkowy, za co odznaczony został krzyżem *Virtuti Militari* oraz krzyżem Legii Honorowej. Po wielu „przygodach” sztandar trafił do księcia J. Poniatowskiego³², a następnie do samego Napoleona, wpływając na podjętą przez niego decyzję dokonania osobistego przeglądu polskiego oddziału. Jak podaje Bronisław Gembarzewski: [...] *Dnia 25 września Napoleon po raz pierwszy ujrzał Krakusów. Na widok ich małych koni nie mógł wstrzymać się od śmiechu. Generał Umiński pospieszył ku niemu dla zdania raportu. „Chce zlustrować ten pułk, jest on dobry, wyborny; czy wiesz pan jaka jego siła?”, rzekł do Umińskiego. Podjechawszy przed front, przyjęty został okrzykiem Niech żyje Cesarz! Po zlustrowaniu koni i ludzi rozkazał konia jednego rozsiodłać, a widząc lichą szkapę pod wojtokiem, jeszcze bardziej śmiać się począł, i obróciwszy się do Caulaincourt’a, zawołał: „Oto ludzie, co na takich koniach biją kozaków i zabierają im sztandary. To przecież dzielna jazda i dzielny naród ci Polacy”. Do Umińskiego zaś powiedział: „Generale muszą mieć takich 3000 ludzi”, a gdy Umiński odrzekł, iż takich koni nie znalazłby w Saksonii, Cesarz na to: „ale cóż, za pieniądze można wszystkiego dostać. Każę panu dać odpowiednie fundusze i nie ma o czym gadać, muszą mieć ta-*

²⁹ Zob. szerzej: M. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 224-311; R. Morawski, H. Wielecki, *op. cit.*, s. 121-122.

³⁰ R. Morawski i H. Bielecki pośród strat rosyjskich wymieniają 25 poległych i 10 wziętych do niewoli, przy stratach własnych wynoszących 6 rannych; R. Morawski, H. Wielecki, *op. cit.*, s. 122.

³¹ Dane zaprezentowane przez Stanisława Szenia świadczą, iż zwycięstwo okupione zostało bardzo wysokimi stratami własnymi wynoszącymi 185 zabitych (w tym 8 oficerów) i 110 rannych (w tym 9 oficerów); S. Szeniec, *op. cit.*, s. 571.

³² Ppłk. Jan Kamieniecki, adiutant ks. Józefa Poniatowskiego miał przekazać sztandar Napoleonowi, jednak w drodze dostał się do niewoli. Aby nie utracić cennej zdobyczy, ukrył ją sprytnie w czaku, a następnie podmienił z czakiem przybyłego w jego odwiedziny kpt. Ludwika Kickiego. W ten właśnie sposób bezpieczny już sztandar ruszył w dalszą drogę; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 162.

kie konie”. Księciu Poniatowskiemu, który na ten czas nadjechał powtórzył: „właśnie oglądałem pańską jazdę pigmejską, muszę mieć 3000 podobnej [...]”³³. Od tej pory pluton krakusów razem ze szwadronem 14 pułku kirasjerów stanowili eskortę ks. J. Poniatowskiego, towarzysząc mu do samego końca.

W listopadzie 1813 r., przetrzebiony w wyniku ciągłych walk pułk krakusów liczył zaledwie 21 oficerów, 257 szeregowych i 288 koni. 18 grudnia 1913 r. w okolicach Sedanu zgodnie z dekretem cesarskim rozpoczęto proces reorganizacji pułku, który uzupełniono do stanu 800 ludzi pozyskanych z rozbitych oddziałów³⁴. Krakusi otrzymali jednolite mundury w postaci granatowych spodni z amarantowymi lampasami, granatowych wołosek z amarantowymi wyłogami i ozdobami z białych sznurów. Używane do tej pory ładownice zastąpiono kartuszami naszytymi, po czerkiesku, na piersiach³⁵. Tak zmiany te przedstawił w powstałej na początku XX w. pracy Bronisław Gembarzewski: [...] *Ubrani byli najprzód w czapki koloru amarantowego z czarnym barankiem w kształcie melona – pisze Białkowski – w karchach tych sznurki białe jak niemniej na wierzchu teje kutas z białej włóczki rozrzucony po czerkiesku. Z boku kokarda z małym piórkiem białym. Wołoszka krótka po kolana z kołnierzem, mankietami amarantowymi, ozdobiona po wszystkich szwach i u dołu białymi sznurkami. Zamiast ładownic mieli po obu stronach na piersiach kartusze z kilku ładunków blaszanych, z których każdy był obdarzony przykryciem i łańcuszkiem także metalowym. Całe owe kartusze obwiedzione po czerkiesku były taśmami i sznurkami. Pasy amarantowe, rajtuzy z wąskim lampasem skórą podszyte. W miejsce płaszcza mieli tak zwane opończe z krótką na ramionach karazją, z tyłu której wisiał kaptur głęboki tak, że w czasie warty okrywał całą czapkę i kark wygodnie. Uzbrojeni byli lancą bez chorągiewki, pałaszem i pistoletami. Szczególnie oficerowie wyglądali bardzo ładnie a nawet bogato... Krakusy korzystając z obecnego swojego ubioru, który się składał z opończy szaraczkowej i przy niej będącego kaptura, chcąc się przedrzeć między nieprzyjacielem albo go też napadać, używali w tym względzie kaptura, ten nasuwali na amarantową czapkę, a kaptur połączony z opończą tworzył niby spiczastą czapkę kozacką*

³³ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 163.

³⁴ C. Leżeński, L. Kukawski, *op. cit.*, s. 58.

³⁵ J. Olszyna-Wilczyński, *op. cit.*, s. 283; R. Morawski, H. Wielecki, *op. cit.*, s. 123.

*albo baszkirską, wojsku austriackiemu mniej znane [...]*³⁶. Za ciekawostkę uznać należy informację zawartą w ostatnim zdaniu niniejszego cytatu. Ukazuje ona w sposób bardzo dokładny ówczesne metody maskowania żołnierza, ułatwiające organizację skutecznych wypadów na nieprzyjaciela. Używane przez krakusów opończe z kapturami upodabniające ich do kozaków pozwalały, przy niesprzyjających warunkach pogodowych, podejść nieobeznanych z sylwetką swych sojuszników Austriaków i Prusaków.

1 stycznia 1814 r. doszło do zmiany na stanowisku dowódcy pułku krakusów. Miejsce płk. A. Oborskiego zajął płk Józef Dwernicki. Pod jego dowództwem pułk stoczył swój ostatni w tej wojnie bój, mający na celu obronę stolicy Francji³⁷.

Po zakończeniu działań zbrojnych 200 krakusów wzięło udział w kondukcie pogrzebowym wiozącym zwłoki ks. J. Poniatowskiego³⁸ z Lipska do Warszawy. Pozostała część pułku włączona w skład korpusu gen. Wincentego Krasińskiego miała powrócić do kraju. 24 kwietnia 1814 r., a więc jeszcze przed tym wydarzeniem, car Aleksander I dokonał w Saint-Denis przeglądu oddziałów polskich, w składzie których znalazło się między innymi 700 krakusów³⁹.

13 czerwca 1814 r. gen. Jan Henryk Dąbrowski wyznaczył na terenie kraju miejsca zbiorcze dla powracających z niewoli lub obcej służby oddziałów i pojedynczych żołnierzy. W myśl tego rozkazu krakusi mieli zbierać się w Krakowie pod wodzą pułkownika Cedrowskiego⁴⁰. Równocześnie w wyniku podpisania 30 maja 1814 r. pokoju paryskiego korpus polski, w skład którego wchodziło między innymi 952 krakusów z 971 końmi, otrzymał rozkaz opuszczenia Paryża⁴¹.

³⁶ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 174-175.

³⁷ C. Leżeński, L. Kukawski, *op. cit.*, s. 58.

³⁸ Śmierć księcia Poniatowskiego wiązana była przez niektórych właśnie z krakusami. Kiedy 19 października 1813 r., ostatniego dnia bitwy narodów pod Lipskiem, książę Poniatowski wraz z eskortą w postaci plutonu krakusów i szwadronu z 14 pułku kirasjerów zbliżył się do mostu na Elsterze, to saperzy francuscy, biorąc ich za kozaków, dokonali jego przedwczesnego wysadzenia, pozostawiając polską załogę po drugiej stronie; R. Morawski, H. Wielecki, *op. cit.*, s. 122.

³⁹ T. Korzon, *op. cit.*, s. 364; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Królestwo Polskie*, Warszawa 1903 (Poznań 2003), s. 3.

⁴⁰ 7 lipca 1814 r. korpus polski przeszedł Ren pod Ettingen; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Królestwo...*, s. 4.

⁴¹ *Ibidem*, s. 5-6.

Według rejestru przeprowadzonego 19 sierpnia 1814 r. w Poznaniu stan pułku wynosił 73 oficerów, 907 podoficerów i żołnierzy oraz 1148 koni⁴². Pod koniec tegoż roku pułk krakusów został ostatecznie rozformowany, a część jego kadry wcielona do nowo powstałego 1 pułku ułanów⁴³. Decyzja ta, choć na kilkanaście lat zamknęła tę jakże chlubną kartę w dziejach polskiej kawalerii, nie wymazała jednak ze świadomości społeczeństwa pamięci o tej formacji.

Rok 1830 pokazał jak wielką wagę przywiązywano w Wojsku Polskim do krakusów. W czasie trwania powstania listopadowego sformowano aż dwa pułki, jeden samodzielny dywizjon i trzy samodzielne szwadrony tej formacji jazdy⁴⁴. Jako pierwszy utworzony został w 1830 r. w województwie krakowskim 1 pułk jazdy krakowskiej ppłk. Kajetana Rzuchowskiego⁴⁵ nazywany potocznie 1 pułkiem krakusów. Zasadniczo był on zorganizowany z czterech szwadronów i tylko chwilowo, w szczytowym okresie swego istnienia, liczba szwadronów wchodzących w jego skład wzrosła do sześciu. Umundurowanie należących do pułku jeźdźców składało się z białych wołoszek z amarantowymi kołnierzami i wyłogami oraz kartuszkami na pierśsiach, szarych spodni z amarantowymi lampasami, amarantowych rogatywek obszytych białym barankiem i brunatnych opończ szytych według tzw. „wzoru skalmierzackiego”⁴⁶. 17 kwietnia 1831 r. z 1 pułku krakusów wyłączony został 5 szwadron, który następnie jako szwadron krakusów Kwatery Głównej pełnił funkcję honorowej eskorty Kwatery Głównej Naczelnego Wodza. Umundurowaniem nie różnił się on od swej jednostki macierzystej⁴⁷.

Dzięki dobrowolnym datkom składanym przez mieszkańców województwa krakowskiego w lutym 1831 r. sformowany został 2 pułk

⁴² B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie, Księstwo...*, s. 163.

⁴³ J. Olszyna-Wilczyński, *op. cit.*, s. 282.

⁴⁴ Formowanie nowej jazdy rozpoczęło się 13 grudnia 1830 r. Z każdego 50 dytmów powołano jednego konnego żołnierza, co dać miało, zdaniem Rządu Tymczasowego, 10 000 nowej jazdy; J. Sikorski, *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, T. II, Warszawa 1966, s. 390.

⁴⁵ Następcami ppłk. K. Rzuchowskiego byli: płk Antoni Lanckoroński, ppłk Michał Badeni (od 8 lipca 1831 r.), ppłk Stanisław Leski (od 14 lipca) i jako ostatni ppłk Bonawentura Bydlowski; J. Olszyna-Wilczyński, *op. cit.*, s. 283.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Szwadronem dowodzili kolejno: ppłk Ignacy Mieroszewski (od 13 września 1831 r.) oraz mjr Ludwik Bystrzonowski; *Ibidem*.

krakusów ppłk. Antoniego Paszyca⁴⁸. Jeźdźcy pochodzący z tego pułku nazywani byli potocznie „czarnymi krakusami”, co wynikało zapewne z faktu noszonych przez nich rogatywek obszytych czarnym barankiem. Poza tym umundurowanie ich różniło się od tego, jakie stosowano w 1 pułku krakusów jedynie amarantowymi spodniami z białymi lampasami⁴⁹.

Z kolei w grudniu 1830 r. w Warszawie sformowany został, a następnie włączony w skład korpusu gen. Józefa Dwernickiego, dwuszwadronowy dywizjon krakusów im. Tadeusza Kościuszki dowodzony przez ppłk. Antoniego Szymańskiego. Jego jeźdźcy umundurowani byli w granatowe wołoszki z kartuszami na piersiach oraz z amarantowymi kołnierzami i wyłogami, a także z granatowymi spodniami z amarantowymi lampasami. W celu nawiązania do tradycji szeregowi tegoż dywizjonu nosili rogatywki wzorowane na tych, jakie stosowali ich poprzednicy w czasach Księstwa Warszawskiego⁵⁰.

W styczniu 1831 r. w Piotrkowie Trybunalskim powołano do życia samodzielny szwadron krakusów imienia ks. Józefa Poniatowskiego dowodzony przez płk. Wiśniewskiego, a następnie przez mjr. Piotra Madalińskiego. 26 lipca 1831 r. szwadron przyłączony został do 2 pułku jazdy sandomierskiej. Jego umundurowanie zbliżone było do tego, jakiego używano w dywizjonie im. Tadeusza Kościuszki, z niewielkimi jedynie różnicami w postaci amarantowych spodni z białymi lampasami⁵¹.

Ostatnim zorganizowanym podczas powstania listopadowego pododdziałem tej formacji był dowodzony przez mjr. Michała Kuźmińskiego szwadron krakusów twierdzy Zamość. Został on zorganizowany w lutym 1831 r. przez komendanta tejże twierdzy – gen. Jana Krysińskiego⁵².

Udział krakusów w działaniach zbrojnych powstania listopadowego kolejny raz wykazał wysoką wartość tej formacji. Formacji, która sprawdziła się podczas wielu bitew i potyczek⁵³, w tym jednej

⁴⁸ Następcą ppłk. A. Paszyca został 28 lipca 1831 r. ppłk Bazyli Lewiński; *Ibidem*, s. 284.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 284.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Pośród miejscowości, w okolicach których krakusi toczyli walki w powstaniu listopadowym, Józef Olszyna-Wilczyński wymienił: Nową Wieś (19 lutego 1831),

jakże znanej, stoczony 14 lutego 1831 r. pod Stoczkiem. Dywizjon krakusów im. Tadeusza Kościuszki, wchodzący w skład korpusu gen. Józefa Dwernickiego, w wyniku brawurowej szarży zdobył rosyjską baterię, a wydarzenie to stało się motywem powstania pieśni Wincentego Pola *Grzmia pod Stoczkiem armaty...*⁵⁴. Kolejny raz w dziejach wojskowości polskiej charakter i waleczność krakusów zadecydowały o nominowaniu jeźdźców tej formacji do honorowej eskorty Kwatery Głównej Naczelnego Wodza.

Choć powstanie listopadowe zakończyło się ostatecznie militarną klęską, a tym samym likwidacją polskich jednostek, w tym oddziałów i pododdziałów krakusów, to przywiązanie do tej formacji było w społeczeństwie nadal bardzo silne. Pamięć i wysoka ocena zdolności bojowych wpłynęły na decyzję o utworzeniu szwadronów krakusów z chwilą wybuchu w 1846 r. powstania w Krakowie. Jako pierwszy powołany został przy płk. Jakubie Suchorzewskim szwadron krakowski. Następne tzw. „szwadrony miechowskie” zorganizowali: Franciszek Starzewski, Zygmunt Jordan oraz Ludwik Mazaraki. Samodzielny szwadron krakusów utworzony został również przez Erazma Skarżyńskiego⁵⁵. Jak pisał, na kartach pamiętnika Fryderyk Hechel [...] *Rząd nakazał, aby wszyscy obywatele od 18 do 40 lat uzbroili się i do boju z nieprzyjacielem gotowali się, starsi zaś aby strażą bezpieczeństwa zajmowali się. Dzisiaj także zaczęto zabierać konie pod kawalerię, rzadko który mógł konie swoje ocalić. [...] Po południu [23 lutego 1846 r. – przyp. Ł.P.] Mazaraki, obywatel z królestwa, przyprowadził z sobą kilkadziesiąt konnych oficjalistów i chłopów, w piki i pałasze uzbrojonych i onych dla postrachu Austriaków nad Wisłą do Zwierzyńca, w kierunku Tyńca poprowadził [...]*⁵⁶. *Poborowych dzielono na dwie grupy [...] tych, którzy konia so-*

Markuszew (3 marca 1831), Kurów (3 marca 1831), Poryck (11 kwietnia 1831), Wronów (17 kwietnia 1831), Boreml (19 kwietnia 1831), Różę (20 kwietnia 1831), Kock (7 maja 1831), Lubartów (10 maja 1831), Łęczną i Stary Zamość (12 maja 1831), Długosiodło (16 maja 1831), Miastków (18 maja 1831), Ostrołękę (26 maja 1831), Płońsk (4 lipca 1831), Drobin (11 lipca 1831), Mińsk Mazowiecki (14 lipca 1831), Strachów (17 lipca 1831), Raciąż (23 lipca 1831), Paprotnię (15 sierpnia 1831), Warszawę (6 i 7 września 1831), Rypin (3 października 1831), *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ C. Leżeński, L. Kukawski, *op. cit.*, s. 59; J. Olszyna-Wilczyński, *op. cit.*, s. 285.

⁵⁶ *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, Wrocław 1951, s. 444-445.

bie i potrzebną broń sprawić mogli, do kawalerii, innych zaś do piechoty przeznaczono [...] ⁵⁷.

Kolejnym zrywem narodowym, w którym na szeroką skalę organizowano oddziały i pododdziały krakusów, było powstanie styczniowe. Najczęściej spotykanym w owym czasie typem jazdy była jazda zwiadowczo-osłonowa, stanowiąca element składowy partii powstańczej i pełniąca z założenia zadania rozpoznawcze. W myśl regulaminów powstańczych: [...] *Oddziały nie powinny być silniejsze, jak 400 do 600 ludzi piechoty i 150 do 250 jazdy* [szwadron – przyp. Ł.P]. *Bez jazdy oddział powstańców ani dostatecznie pilnować stanowiska swego, ani zasięgać dość wcześnie potrzebnych wiadomości o zbliżającym się nieprzyjacielu, a z trudnością wzajemnie pomagać sobie i komunikować się z innymi oddziałami potrafi* [...] ⁵⁸.

Przy każdej niemal partii powstańczej doszukać się można było pododdziału czy oddziału tego typu jazdy ⁵⁹. W przypadku stosowanego umundurowania, bardzo często starano się nawiązywać do wzorów noszonych przez krakusów w okresie powstania listopadowego. Jak wspominał Jan Mazaraki służący między innymi u Józefa Grekowicza czy Konrada Bończy-Błaszczczyńskiego [...] *z domu zaś przysłano mi garnitur jaki sobie w Krakowie dawniej obstałowałem. Był to mundur oficera 2 pułku Krakusów z 1831 r., tj. czapka krakuska czerwona z czarnym barankiem, mundur z białego sukna do kolan (sukmana) z czerwonym kołnierzem i wyłogami u rękawów, na pierśsiach po obu stronach kartuszki z czerwonego sukna, spodnie z białymi lampasami, wreszcie lakierowane buty z cholewami do kolan, przy nich mosiężne ostrogi* [...] ⁶⁰.

Pośród krakusów biorących udział w powstaniu styczniowym można doszukać się wiele różnego rodzaju rozwiązań mundurowych. W 2 pułku kawalerii Mariana Langiewicza, będącym w opinii gen. J. Olszyny-Wilczyńskiego pułkiem krakusów, noszono czerwone krakuski, białe sukmany krakowskie z czerwonymi wyłogami oraz białe czerwone proporczyki przy lancach. W oddziale Jana Żalplachty-Zapałowicza na umundurowanie składały się czerwone rogatywki

⁵⁷ *Ibidem*, s. 447.

⁵⁸ *Powstanie pod względem wojennym*, Warszawa 1863, s. 5.

⁵⁹ Zob. szerzej: F.I. von Erlach, *Partyzantka w Polsce w roku 1863*, Warszawa 1960; *Powstanie styczniowe 1863 – materiały z sesji naukowej Katedry Historii Sztuki Wojennej AON*, Warszawa 1993; *Powstanie styczniowe 1863–1864. Aspekty militarne i polityczne*, red. J. Wojtasik, Warszawa 1995.

⁶⁰ *Powstanie niespełnionych nadziei 1863*, „Arsenał Polski”, Kraków 1984, s. 8.

z białym barankiem i białym piórkiem oraz popielate ułanki. Przedstawiciele tej formacji walczący przy gen. Dionizym Czachowskim ubierali krakuski koloru amarantowego. Składająca się z krakusów eskorta gen. Józefa Hauke-Bosaka nosiła mundury ułańskie, białe konfederatki z białym barankiem i białe akselbanty. Pododdział krakusów mjr. Antoniego Wielobyckiego wchodzący w skład oddziału płk. Zygmunta Chmielińskiego ubrany był w białe sukmany do kolan, szamerowane pąsowymi i niebieskimi sznurami z ładunkami wszytymi po czerkiesku na piersiach, buty długie palone z ostrogami oraz długie szare burki. Zależnie od sekcji noszono konfederatki białe lub innego koloru. Dość zróżnicowane było ich uzbrojenie. Najczęściej składały się na nie: szable, pałasze kawaleryjskie, pistolety lub rewolwery w olstrach czy lekkie sztucery belgijskie noszone na plecach⁶¹.

Powstanie styczniowe tak bardzo zakorzeniło w świadomości Polaków przywiązanie do formacji krakusów, że nawet po jego upadku nie zaprzestano odnosić się do tej tradycji. Na terenie zaboru austriackiego tworzone tzw. „banderie krakusów”: niewielkie, niekiedy kilkuosobowe i nieuzbrojone grupy jeźdźców, stanowiące swoisty element „zdobniczy” odbywających się na terenie Krakowa jak i w jego pobliżu uroczystości⁶².

Tradycja ta, tak bardzo utożsamiała się z okolicami Krakowa, że dostrzegła ją nawet zaborcza Austria, pozwalając na zorganizowanie w 1866 r., na czas wojny z Prusami, ochotniczego pułku krakusów⁶³. Za organizację oddziału odpowiadał hr. Kazimierz Starzeński. Liczący 60 lat, były pułkownik armii austriackiej, właściciel majątku Góra Ropczycka wystosował 20 maja 1866 r. odezwę do mieszkańców Galicji zachodniej z wezwaniem do utworzenia ochotniczego legionu, mającego [...] *złożyć na teraz i na potem dowód samoistnego swojego bytu w monarchii* [...] ⁶⁴. W skład legionu wchodzić miał również 1000 osobowy pułk lekkiej konnicy o oficjalnej nazwie „K.K. freiwilliges Krakusen-Regiment”. Niestety zarówno względy polityczne, jak

⁶¹ J. Olszyna-Wilczyński, *op. cit.*, s. 285.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ C. Leżeński, L. Kukawski, *op. cit.*, s. 59.

⁶⁴ J. Jędrzejowicz, *Jeszcze o krakusach Starzeńskiego*, „Barwa i Broń” 1934, nr 4, s. 48; J. Wojtasik, *Wojskowość polska w latach 1864-1914*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej (1864-1939)*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990, s. 34; J. Wojtasik, *Idea walki zbrojnej o niepodległość i próby jej realizacji w latach 1864-1905*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe*, T. III, red. W. Dyskant, Warszawa 1995, s. 257.

i finansowe doprowadziły do tego, że projekt Starzeńskiego nie został w pełni zrealizowany. Negatywnie ustosunkowały się do samego pomysłu miejscowe koła liberalne. Z potrzebnych do sformowania pułku 500 tys. guldenów udało się pozyskać zaledwie 30 tys. i 100 koni. W związku z powyższym doszło do korekty przyjętych na wstępie założeń. Niestety sam wygląd owej korekty w literaturze przedmiotu przedstawiony został niejednolicie. Współczesne piśmiennictwo podaje najczęściej, że do wybuchu wojny prusko-austriackiej i austriacko-włoskiej udało się sformować jedynie jeden szwadron krakusów w sile 180 ludzi, pod dowództwem hr. Komorowskiego z oficerami Drohojowskim, Amorkiem i Wisłockim⁶⁵. Nieco inne informacje znaleźć można było w literaturze sprzed 1939 r. Zdaniem Juliusza Kozolubskiego czy Jana Jędrzejowicza, już po rozpoczęciu wymienionych powyżej konfliktów zbrojnych udało się sformować dwuszwadronowy dywizjon krakusów pod dowództwem mjr. Jana Pasch. 1 szwadron, rtm. Stojowskiego uzyskał gotowość bojową 1 lipca 1866 r., a następnie włączony został w skład 1 pułku ułanów, z którym działał przeciw prusko-węgierskiemu legionowi gen. Klapki, próbującemu wtargnąć przez Śląsk na Węgry. Następnie sformowany został 2 szwadron rtm. Okońskiego z zadaniem pełnienia służby w garnizonie krakowskim. W sierpniu 1866 r., czyli już po zakończeniu działań zbrojnych, dywizjon został rozwiązany, natomiast część jego oficerów, podoficerów i szeregowych włączona do stacjonującego w Krakowie 1 pułku ułanów austriackich⁶⁶. Pułku, który wchłonął częściowo także tradycje krakusów, ustanawiając ich mazurka swoim oficjalnym marszem⁶⁷.

Umundurowanie krakusów było analogiczne do umundurowania galicyjskiego pułku ułanów, powstałego w 1860 r. i wcielonego dwa lata później do armii austriackiej pod numerem 13. Był to ubiór wzorowany na strojach ludowych z okolic Rzeszowa i co ciekawe, w 1865 r. został przypisany dla wszystkich austriackich pułków ułanów. Składały się na nie: biała czapka krakuska z piórem, jasno granatowe czamarki i szarawary wpuszczone w silnie karbowane buty

⁶⁵ J. Wojtasik, *Wojskowość polska w latach ...*, s. 34; idem, *Idea walki zbrojnej...*, s. 257.

⁶⁶ J. Kozolubski, *Dywizjon krakusów w służbie austriackiej*, „Barwa i Broń” 1934, nr 2, s. 23; J. Jędrzejowicz, *op. cit.*, s. 48; J. Olszyna-Wilczyński, *op. cit.*, s. 286.

⁶⁷ Następnie był to marsz 8 Pułku Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego; C. Leżeński, L. Kukawski, *op. cit.*, s. 60.

polskie oraz ciemno brunatne płaszcze. Na uzbrojenie krakusów składały się: lanca bez proporceyka, pałasze austriackie kawaleryjskie „lekkie” oraz po jednym pistolecie w futerale drewnianym umieszczonym z prawej strony siodła z tyłu. W każdym szwadronie kilkunastu krakusów zamiast lanc i pistoletów uzbrojonych była w karabinki⁶⁸.

Rok 1866 zamyka na kilkadziesiąt lat jakże chlubną kartę historii wojskowości polskiej, związaną z funkcjonowaniem oddziałów krakusów. Okres I wojny światowej wskazał jednoznacznie na utratę wypracowanej przez lata pozycji krakusów na rzecz oddziałów i pododdziałów ułanów. Nie zyskali sobie oni zwolenników wśród organizatorów jednostek polskich walczących u boku potęg europejskich i biorących udział w „wielkiej wojnie”. Jakże mogły być tego powody? Nie ma jasnej odpowiedzi na to pytanie. Najprawdopodobniej krakusi kojarzeni byli z formacją rezerwową, więc i czasową. Władzom zależało natomiast na ukazaniu ciągłości i trwałości nowopowstałych jednostek, a celom tym odpowiadali najlepiej ułani.

Odzyskanie niepodległości przez państwo polskie w odniesieniu do krakusów nie przyniosło większych zmian. Niewielu było w młodym Wojsku Polskim zwolenników tej formacji. Za drobny epizod uznać należy jedynie powołanie w 1920 r., w Krakowie ochotniczego dywizjonu krakusów, włączonego następnie w skład 208 ochotniczego pułku ułanów⁶⁹.

Ostatecznie zwyciężyła idea utworzenia dziesięciu pułków strzelców konnych, znajdujących się do 1924 r. całkowicie poza ramami wielkich jednostek jazdy. Poszczególne pułki strzelców konnych podzielone zostały pomiędzy dziesięć istniejących Okręgów Korpusów podlegając bezpośrednio ich dowódcom. Miały one na wypadek wojny stanowić, po wcześniejszym podziale, kawalerię dywizyjną przydzielaną do poszczególnych dywizji piechoty⁷⁰. Po włączeniu strzelców

⁶⁸ J. Wojtasik, *Wojskowość polska w latach...*, s. 34, idem, *Idea walki zbrojnej...*, s. 257. Na temat umundurowania i uzbrojenia zob. szerzej: J. Kozolubski, *op. cit.*, s. 23; J. Jędrzejowicz, *op. cit.*, s. 48.

⁶⁹ J. Olszyna-Wilczyński, *op. cit.*, s. 286.

⁷⁰ Pułk strzelców konnych składał się z trzech szwadronów liniowych oraz z jednego szwadronu ckm, co odpowiadało zasadniczo trzem dywizjom piechoty zorganizowanym w większości Okręgów Korpusów. Na wypadek wojny mieli oni zasilić stacjonujące we własnym Okręgu dywizje piechoty poprzez przydzielenie doń jednego szwadronu liniowego wspartego plutonem ckm; J. Wielhorski, *Wielkie jednostki kawalerii polskiej w okresie międzywojennym. Ich skład, numeracja i nazewnictwo*

konnych w ramy kawalerii samodzielnej zadanie kawalerii dywizyjnej miały spełniać szwadrony zapasowe poszczególnych pułków kawalerii, co w opinii znacznej części dowódców wielkich jednostek kawalerii nie było trafnym rozwiązaniem⁷¹.

O krakusach natomiast jakby zapomniano. Władze wojskowe przyjęły za wystarczające posiadanie 40 nowoczesnych, jak na owe czasy, pułków kawalerii, rezygnując całkowicie z tworzenia oddziałów ochotniczych. Stosunek do omawianego problemu zmienił się z chwilą, kiedy zaobserwowano wzmożone zainteresowanie, a nawet popieranie tworzenia oddziałów paramilitarnych i ochotniczych w innych państwach europejskich. Sytuacja uległa zmianie w drugiej połowie lat dwudziestych, kiedy to w dwóch niewspółdziałających ze sobą ośrodkach rozpoczęto organizować Przynsposobienie Wojskowe Konne (dalej PW Konne)⁷².

W 1927 r. na terenie powiatu ostrowieckiego, rtm. rez. 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich, Jarosław Garliński przystąpił do organizowania nowej formacji konnej. Z pomocą przyjaciół, oficerów rezerwy kawalerii i Związku Ziemiaków, w ciągu roku stworzył on oparty na zaciągu ochotniczym dywizjon kawalerii, składający się z kawalerzystów posiadających własne konie spełniające wymogi wojskowe. 27 maja 1928 r., podczas wręczenia sztandaru 60 pułkowi piechoty w Ostrowie Wielkopolskim, dywizjon przedstawiony został prezydentowi Ignacemu Mościckiemu oraz przedstawicielom Ministerstwa Spraw Wojskowych, z rąk których rtm. rez. J. Garliński otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Inicjatywa, która trafiła zapewne na podatny grunt, wsparta została przez naczelne władze wojskowe pomocą instruktorską w osobach oficera i dwóch podoficerów z 7 pułku strzelców konnych. Po roku dywizjon wzrósł do siły pułku kawalerii

1923-1939, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1968, nr 51, s. 170; *Rodowody pułków jazdy polskiej 1914-1947*, red. K. Krzeczunowicz, Londyn 1983, s. 312. Należy nadmienić, że w podobny sposób podchodzono do kawalerii w Armii Polskiej we Francji, gdzie dywizjony (grupy szwadronów) przydzielane były poszczególnym dywizjom strzelców pieszych, tworząc kawalerię dywizyjną oraz plutony zwiadowców konnych w pułkach strzelców pieszych; H. Wielecki, R. Sieradzki, *Wojsko Polskie 1921-1939. Organizacja i odznaki kawalerii*, Warszawa 1992, s. 10.

⁷¹ J. S. Tym, *Przynsposobienie Wojskowe Konne (1928-1939)*, Warszawa 2003, s. 46; J. S. Wojciechowski, *Przynsposobienie Wojskowe Konne „Krukusi” – Kawaleria Dywizyjna*, „Przegląd Historyczno Wojskowy” 2006, nr 1, s. 5.

⁷² Szerzej zob.: *Wielka Księga Kawalerii Polskiej 1918-1939*, T. 45: *Przynsposobienie Wojskowe Konne*, Warszawa 2013.

i zgodnie z rozkazem Nr 1 prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, mjr. Mariana Zyndram-Kościalkowskiego otrzymał nazwę: Pierwszy Pułk Jazdy Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej⁷³.

Również w roku 1927 oficer rezerwy 12 Pułku Ułanów Podolskich rtm. Stanisław Młodzianowski⁷⁴ zorganizował w powiecie łęczyckim, w oparciu o chłopców posiadających przeszkolenie w zakresie Przysposobienia Wojskowego, Szwadron Przysposobienia Wojskowego Konnego Ziemi Łęczyckiej. Dwa lata później podobny szwadron utworzony został w powiecie rawskim przez por. rez. kaw. Mikołaja Glinkę⁷⁵. Jak pisał po latach rtm. S. Młodzianowski: [...] *Dążyłem do zorganizowania oddziału konnego w oparciu o zamożnych gospodarzy wiejskich – oddziału, w którym każdy jeździec posiadać będzie własnego konia. Nie mniej zdawałem sobie sprawę z trudności, jakie będę miał do przewyciężenia z powodu znanej nieufności wsi polskiej. Postanowiłem więc sformować oddział „pokazowo-werbunkowy” złożony z uczni szkół średnich w Łęczycy, wśród których była spora ilość synów gospodarskich. Przede wszystkim zapewniłem sobie pomoc we własnym Związku Ziemian. Szereg ziemian zamieszkałych w promieniu – 15 km od Łęczycy zobowiązał się doprowadzić konie /kategorii możliwie zbliżonej do koni wierzchowych/ na ćwiczenia oddziału. Konie miały być doprowadzane w niedziele i święta w godzinach rannych do koszar 4-go dyonu taborów w Łęczycy⁷⁶. Czterogodzinne szkolenie oddziału /z tego 2 godziny szkolenia konnego/ miało być przeprowadzane w godzinach popołudniowych. Zaobrokowanie i strawa ludzi doprowadzających konie – obciążały ich właścicieli.*

Poza tym Zw. Ziemian przyszedł wyasygnować pieniądze /przeprowadzona została uchwała opodatkowania się od morgi/ na zakup rzędów w., szabel, lanc, mundurów /drelichowych/, pasów głównych i żabek. Rogatywki /z orzełkami p.w. i granatowymi oto-

⁷³ J. S. Wojciechowski, *Organizacja Przysposobienia Wojskowego Konnego „Kra-kusów”. I faza*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1996, nr 10, s. 47; J. S. Tym, *op. cit.*, s. 9-11.

⁷⁴ Zob. szerzej: S. Młodzianowski, *Historia Krakusów. Część I. 1928 – 1 września 1939*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej” 1959, nr 16, s. 428-437.

⁷⁵ C. Leżeński, L. Kukawski, *op. cit.*, s. 60.

⁷⁶ Zgodę na ich wykorzystanie udzielił rtm. S. Młodzianowskiemu dowódca 26 DP gen. bryg. Mieczysław Mackiewicz; J. S. Tym, *op. cit.*, s. 12.

kami/ miały być przydzielone przez komendanta powiatowego w.f. i p.w. [...]»⁷⁷.

29 czerwca 1929 r. szwadrony łęczycki i rawski, połączone w Dywizjon PW Konnego pod dowództwem rtm. S. Młodzianowskiego wzięły udział w defiladzie zorganizowanej w Spale, przed prezydentem I. Mościckim z okazji święta Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego⁷⁸. Dywizjon wystąpił w umundurowaniu wzorowanym na kawaleryjskim, w rogatywkach z granatowym otokiem oraz granatowymi proporczykami z czerwoną żyłką przez środek⁷⁹. Zapewne w następstwie tego wydarzenia rtm. S. Młodzianowski mianowany został przez Dowódcę Okręgu Korpusu IV, gen. bryg. Stanisława Nałęcz-Malachowskiego Inspektorem Przysposobienia Wojskowego Konnego DOK IV. Funkcję tę pełnił społecznie podlegając bezpośrednio kierownikowi Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego⁸⁰.

26 sierpnia 1929 r. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (dalej Państwowy Urząd WF i PW) wydał Instrukcję Nr 7 *Organizacja Przysposobienia Wojskowego Konnego*, w której określił organizację i obszar działania PW Konnego, wydzielając pięć Komend Rejonów PW Konnego: południowo-poznańską, kujawską, łęczycką, rawską i wołkowyską. Kolejnym krokiem na drodze do unormowania kwestii funkcjonowania tej nowej formacji był projekt instrukcji o organizacji PW Konnego, opracowany w 1931 r. przez rtm. S. Młodzianowskiego i rozesłany za pośrednictwem Dowódców Okręgów Korpusów do dowódców brygad i pułków kawalerii oraz Inspektorów Grup Szwadronów Korpusu Ochrony Pogranicza. Warto również zaakcentować, że w projekcie

⁷⁷ S. Młodzianowski, *op. cit.*, s. 428.

⁷⁸J. S. Wojciechowski, *Organizacja Przysposobienia Wojskowego Konnego...*, s. 48; S. Młodzianowski, *op. cit.*, s. 428.

⁷⁹ Jak podawał Stanisław Młodzianowski: [...] *Zaprojektowane przeze mnie i zatwierdzone przez d-cę 26 d.p. proporczyki na lance i na kołnierze bluz mundurowych były barwy ciemno granatowej z czerwonym podłużnym paskiem w środku; wymiary regulaminowe jak w pułkach kaw. Proporzec o tym samym układzie barw, co proporczyk na lancy, lecz większy od niego, miał po jednej stronie wyhaftowany herb Ziemi Łęczyckiej t.j. na tarczy przedzielonej pionowo – na lewo, na polu białym, pół gryfa czerwonego – na prawo, na polu czerwonym, pół orła białego [...]*; S. Młodzianowski, *op. cit.*, s. 430.

⁸⁰ J. S. Tym, *op. cit.*, s. 13.

instrukcji autor zaproponował dla PW Konnego nową nazwę – krakusi⁸¹.

Wszystkie próby utworzenia ochotniczych oddziałów kawalerii na tyle zainteresowały władze wojskowe, że już w 1932 r. przy Departamencie Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych powołany został Referat Krakusów⁸². Jego pierwszym dowódcą został, awansowany na majora, S. Młodzianowski⁸³. Inspektorem Krakusów mianowano natomiast gen. bryg. Sergiusza Zahorskiego, a od 1938 r. płk. dypl. Zbigniewa Brochwicz-Lewińskiego.

1 października 1932 r. obowiązująca dotychczas Instrukcja nr 7 zastąpiona została przez Instrukcję nr 9 *Organizacja Przysposobienia Wojskowego Konnego*. W myśl nowej instrukcji oddziały PW Konnego miały zostać zorganizowane na terenie istniejących 10 Okręgów Korpusów oraz w pasie granicznym objętym przez Korpus Ochrony Pogranicza. Kierownictwo nad PW Konnym sprawowało Ministerstwo Spraw Wojskowych poprzez Państwowy Urząd WF i PW oraz Departament Kawalerii. W poszczególnych DOK krakusi podlegali dowódcom tychże okręgów poprzez kierowników okręgowych urzędów WF i PW oraz dowódcy KOP poprzez inspektora WF i PW. Nadzór fachowy nad PW Konnym sprawowali dowódcy wielkich jednostek kawalerii, poza DOK IV (na terenie którego nie stacjonował żaden pułk kawalerii), gdzie obowiązek ten przejęli dowódcy dywizji piechoty. Krakusi zorganizowani byli w rejonu pracy PW Konnego⁸⁴, na czele z oficerem służby stałej jako komendantem rejonu⁸⁵. Zasadniczo oddziały te dzieliły się – zgodnie z organizacją wojskową – na szwadrony, plutony i sekcje. Wyższe związki organi-

⁸¹ J. S. Wojciechowski, *Organizacja Przysposobienia Wojskowego Konnego...*, s. 48-49.

⁸² *Rodowody pułków jazdy...*, s. 312. W literaturze przedmiotu spotkać można również informację o powołaniu Departamentu Krakusów; C. Leżeński, L. Kukawski, *op. cit.*, s. 60.

⁸³ W celu poszerzenia wiedzy na temat funkcjonowania tego typu formacji w 1935 r. wysłano go na staż do 3 Pułku „Calarassi” w Rumunii. Był to oddział, w którym służyli szeregowi, rekrutujący się z ochotników z własnymi końmi; J. S. Wojciechowski, *Przysposobienie Wojskowe Konne „Krakusi”...*, s. 7.

⁸⁴ W myśl Instrukcji nr 9 rejonu PW Konnego miały zostać zorganizowane przy 12 pułkach kawalerii, 3 pułkach artylerii lekkiej, 9 dywizjonach taborów oraz 9 szwadronach kawalerii KOP. Na początku 1934 r. rozpoczęto formowanie kolejnych rejonów pracy PW Konnego przy 7 pułkach kawalerii i 5 szwadronach KOP. J. S. Tym, *op. cit.*, s. 36-37.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 32.

zowane były jedynie doraźnie na czas ćwiczeń lub koncentracji. Każdy szwadron liczył od dwóch do czterech plutonów, składających się z czterech sekcji po sześć koni⁸⁶. Całkowity program szkolenia obliczony był na dwa lata. Zwierzęta dostarczane były krakusom na czas ćwiczeń od prywatnych właścicieli, za co ci otrzymywali, poza pełną normą furazu i opieką weterynaryjną, specjalny przydział owsa na przednówku. Dodatkowo osoby wspomagające w ten sposób wojsko, w myśl okólnika Nr 11 z dnia 11 lutego 1933 r., zwolnieni zostali od obowiązku dostarczania podwód gminnych⁸⁷.

Rosnące ciągle szeregi krakusów doprowadziły ostatecznie do wydania przez dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW w dni 18 maja 1934 r. rozkazu zabraniającego dalszego przyjmowania nowych członków, których liczba wynosiła 5833 rezerwistów i przedpoborowych oraz 4450 koni⁸⁸. W 1936 r., dzięki wynikom, jakimi mogli poszczycić się krakusi (pozbawieni nierzadko pełnowartościowego sprzętu), a także dzięki staraniom poczynionym przez rtm. S. Młodzianowskiego, władze wojskowe postanowiły wykorzystać PW Konne jako uzupełnienie dla formowanych w przypadku mobilizacji szwadronów kawalerii dywizyjnej oraz plutonów konnych zwiadowców poszczególnych pułków piechoty⁸⁹. Zgodnie z rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z 13 listopada 1936 r. wprowadzono nowy podział terytorialny PW Konnego na terenie wszystkich DOK oraz „przywiązano” krakusów, jako przyszlą kawalerię dywizyjną do poszczególnych dywizji piechoty. W tym samym dniu⁹⁰ wprowadzono do użytku ostatnią już instrukcję regulującą kwestie funkcjonowania PW Konnego – *Instrukcję organizacji Przysposobienia Wojskowego Konnego (Krausów)*⁹¹. Pośród podstawowych celów PW Konnego w instrukcji wymienione zostały:

⁸⁶ W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918-1939*, Łódź 2001, s. 265.

⁸⁷ J. S. Wojciechowski, *Organizacja Przysposobienia Wojskowego Konnego...*, s. 54.

⁸⁸ J. S. Tym, *op. cit.*, s. 41. Jerzy Wojciechowski podaje, że wiosną 1934 r. w szeregach tej organizacji było 2468 przedpoborowych, 2477 rezerwistów i 4881 koni; J. S. Wojciechowski, *Przysposobienie Wojskowe Konne „Krauski”...*, s. 6.

⁸⁹ J. S. Tym, *op. cit.*, s. 42; J. S. Wojciechowski, *Przysposobienie Wojskowe Konne „Krauski”...*, s. 8.

⁹⁰ J. Wojciechowski podaje datę 3 listopada 1936 r.; J. S. Wojciechowski, *Przysposobienie Wojskowe Konne „Krauski”...*, s. 8.

⁹¹ J. S. Tym, *op. cit.*, s. 49-51.

[...] a) *zaprawa marszowa i przysposobienie do pracy pod siodłem koni, przewidzianych na uzupełnienie oddziałów kawalerii i piechoty do stanu wojennego, a tym samym przyczynienie się do usprawnienia pogotowia wymienionych jednostek do działań wojennych,*

b) *podniesienie zaprawy jeździeckiej i wyszkolenia bojowego rezerwistów broni jezdnych (zwiadowców konnych pp),*

c) *krzewienie wśród przedpoborowych zamięłowania do konia, umiejętności posługiwania się i obchodzenia z nim,*

d) *przyczynienie się do podniesienia wśród ludności rolniczej znajomości zasad pielęgnacji i hodowli konia typu wierzchowego przez krzewienie ambicji jeździeckich i hodowlanych [...].*

Do krakusów należeć mogli rezerwiści broni jezdnych, przedpoborowi i zaliczani do nadkontyngentu⁹².

W myśl nowych wytycznych stanowisko komendanta rejonu PW Konnego zajmować miał oficer sztabowy w stopniu majora, przewidziany również na dowódcę szwadronu kawalerii dywizyjnej. Służbowo był on podległy dowódcy dywizji zaś w sprawach PW Konnego kierownikowi Okręgowego Urzędu WF i PW. Organem wiceministra sprawującym bezpośrednią kontrolę nad kwestiami organizacji i wyszkolenia oddziałów krakusów był generał do zleceń do spraw PW Konnego. Od 13 kwietnia 1937 r. funkcję tę sprawował gen. bryg. Sergiusz Zahorski⁹³.

Kawalerzyści należący do tej formacji uzbrojeni byli w karabinki francuskie, szable i lance przechowywane na co dzień na posterunkach Policji Państwowej, w jednostkach WP lub Obrony Narodowej. Na ich umundurowanie połowe składały się sukienne bądź drelichowe bluzy wojskowe wzorów kawaleryjskich z naszytymi na kołnierzach proporczykami kroju kawaleryjskiego, barwy szkarłatnej z granatowym trójkątem. Takie same proporczyki pojawiły się na lancach krakusów. Umundurowanie uzupełnione było rogatywką z czerwonym, a nie jak do tej pory granatowym, otokiem oraz orłem wzoru przyjętego dla Przysposobienia Wojskowego⁹⁴. Pewnym nawiązaniem do tradycji Księstwa Warszawskiego było pojawienie się na mundurach garnizonowych krakusów naszytych na wysokości piersi imitacji ładownic na ładunki pistoletowe nazywanych kartusami lub pochawkami. Poza tym mundur garnizonowy odznaczał się naramien-

⁹² J. S. Wojciechowski, *Przysposobienie Wojskowe Konne „Krakusi”...*, s. 8.

⁹³ J. S. Tym, *op. cit.*, s. 51.

⁹⁴ *Rodowody pułków jazdy...*, s. 312; C. Leżeński, L. Kukawski, *op. cit.*, s. 60.

nikami barwy szkarłatnej z granatową wypustką oraz szkarłatnymi lampasami na spodniach⁹⁵.

Organizowane w ten sposób oddziały uzupełniające kawalerii osiągały bardzo wysokie noty wśród polskich władz wojskowych, co szczególnie uwidoczniło się podczas zorganizowanego w 1936 r. „Zjazdu Gwieździstego” tej formacji⁹⁶. Nieustannie zwiększały się również szeregi PW Konnego, które na przełomie roku 1937 i 1938 osiągnęły stan 8056 krakusów i 8113 koni. Niestety szybki przyrost liczby członków tej organizacji niósł ze sobą szereg problemów natury finansowej i logistycznej. Zjawiskiem niemalże powszechnym były braki umundurowania i wyposażania, zwłaszcza rzędów wierzchowych⁹⁷.

Ostateczny jednak egzamin zdali krakusi podczas kampanii polskiej 1939 r., kiedy to, po uzupełnieniu stanów i przeformowaniu na szwadrony kawalerii dywizyjnej, przydzielone zostały większości dywizjom piechoty⁹⁸. Zgodnie z planem mobilizacyjnym „W” PW Konne wystawić miało łącznie 27 takich szwadronów. Przeważnie organizowane one były w oparciu o pokojowe szwadrony terytorialne krakusów, uzupełnione do stanów mobilizacyjnych przez powołanie odpowiedniej liczby oficerów rezerwy kawalerii, podoficerów i szeregowych. Niekiedy organizowano je na bazie szwadronów kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza, szwadronów policji konnej czy szwadronów liniowych pułków kawalerii. Według etatowych stanów liczebnych broni i służb polskiej dywizji piechoty w skład szwadronu kawalerii dywizyjnej wchodzić miało 199 koni wierzchowych, 73 konie taborowe, 26 wozów taborowych, 6 taczanek, 1 kuchnia polowa, 2 motocykle, 216 karabiny i karabinki, 4 ręczne karabiny maszynowe, 4 ciężkie karabiny maszynowe oraz 1 konna radiostacja. Obsadę personalną stanowiło 7 oficerów, 49 podoficerów i 196 szeregowych. Organizacyjnie szwadron dzielił się na cztery plutony liniowe (po jeden rkm na pluton), plutonu ckm (cztery na taczankach lub jukach) i plutonu łączności z radiostacją⁹⁹.

⁹⁵ Szerzej zob.: J. S. Tym, *op. cit.*, s. 86-96; J. S. Wojciechowski, *Przysposobienie Wojskowe Konne „Krakusi”...*, s. 23.

⁹⁶ C. Leżeński, L. Kukawski, *op. cit.*, s. 60.

⁹⁷ J. S. Tym, *op. cit.*, s. 57, 61.

⁹⁸ J. Wielhorski, *Kawaleria polska i bronie towarzyszące w kampanii wrześniowej 1939 roku*, Londyn 1979, s. 98-101.

⁹⁹ Centralne Archiwum Wojskowe GISZ I.303.3.379 – *Tabele mobilizacyjne i poprawki do tabel mobilizacyjnych*; R. Dembiński, J. Wielhorski, *Kawaleria polska*

Historia formacji krakusów pełna jest przykładów bohaterstwa i męstwa wykazanego na polu walki. O ile w przypadku dostatecznie doposażonych i uzbrojonych jednostek regularnych wyniki takie nie mogły zapewne dziwić, o tyle krakusi ze swoimi nieustannymi brakami stanowili wzór uporczywości i hartu ducha. Niezwykle trafnie i wydatnie by się mogło, że ponadczasowo, formację tę przedstawił w 1813 r. w liście do Klemensa Metternicha dyplomata austriacki Antoni Baum. Jak pisał: [...] *Prawdę mówiąc, widząc tych ludzi nie ubranych, ich konie do pracy stosowane, bez tresury wojskowej, można było mieć wątpliwości do ich służby, lecz była to armia patriotów, często trudna w dyscyplinie, ale pełna entuzjazmu, domagająca się walki [...]*¹⁰⁰.

Abstract

History of the Krakus in the Polish Army

The last formation of cavalry created in Poland during the inter-war period was the Polish light cavalry also known as the Krakus. The history of the Krakus formation however, goes much further back to the beginning of the nineteenth century. In 1812, Napoleonic Campaigns' experience presented high efficiency of light cavalry used for reconnaissance, screening and skirmishing the enemy which influenced the decision to form similar formations alongside the Grande Armée commanded by Napoleon. The name "Krakus" was established in Cracow when Prince J. Poniatowski's stayed in the city with the army. It was most likely to highlight the national character of the formation and to oppose the French name of the Cossacks. The cavalry's name and bravery was brought into Emperor Napoleon's attention who then reviewed the formation. Additionally, an important fact is that after the end of military actions, 200 troops from the Krakus formation took part in the funeral procession of Prince J. Poniatowski. The 19th century and the Polish national movements are continuous references to the tradition of this riding formation. The events from 1830/1831, 1846 and 1863/1864 showed

i bronie towarzyszące w kampanii wrześniowej 1939 roku, cz. I, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej” 1959, nr 16, s. 422; *Rodowody pułków jazdy polskiej...*, s. 312-313.

¹⁰⁰ M. Łukasiewicz, *Armia księcia...*, s. 131.

just how important the Krakus were in Poland. Even after the collapse of the January Uprising the tradition was not abandoned. In the Austrian Partition, the Krakus created "squadrons" which were small and sometimes consisting of only a few soldiers and unarmed groups of cavalries. These constituted a specific representative function during ceremonies taking place in Cracow. This tradition grew near Cracow. Austria, which invaded Poland saw the growing tradition and allowed to organize a volunteer Krakus Regiment for the duration of the war in 1866. The year 1866 brought an end to the glorious history of the Krakus force in the Polish military. The First World War period clearly showed the loss of their position over the years giving way to the Uhlan armies. Poland regaining its independence did not bring relevant changes to the Krakus. There were few supporters of this formation in the young Polish Army. The idea of forming a volunteer cavalry which would be used for reconnaissance was again presented during the late 20's of the 20th century. The Krakus however passed the final test during the Polish campaign of 1939, when the formation was joined with particular infantry divisions. The history of the Krakus formation is full of examples of heroism and fortitude being demonstrated on the battlefield. In the case of sufficiently equipped and armed regular units, success was not surprising. The Krakus however with their constant equipment shortage created an example of stubbornness and fortitude.

Keywords: Polish Army, history of warfare

Słowa kluczowe: wojsko polskie, historia wojskowości

Bibliografia

- Baranowski M., *Odbudowa kawalerii liniowej Wielkiej Armii po klęsce 1812 roku*, Oświęcim 2011.
- Bielecki R., *Wielka Armia*, Warszawa 1995.
- Dembiński R., Wielhorski J., *Kawaleria polska i bronie towarzyszące w kampanii wrześniowej 1939 roku*, cz. I, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1959, nr 16.
- Erlach F.I., *Partyzantka w Polsce w roku 1863*, Warszawa 1960.
- Gembarzewski B., *Wojsko Polskie, Królestwo Polskie*, Warszawa 1903.

- Gembarzewski B., *Wojsko Polskie, Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905.
- Handelsman M., *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807-1813*, T. II, Kraków 1914.
- Jarno W., *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918-1939*, Łódź 2001.
- Jeziorowski T., Jeziorkowski A., *Mundury wojewódzkie Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa 1992.
- Jędrzejowicz J., *Jeszcze o krakusach Starzeńskiego*, „Barwa i Broń” 1934, nr 4.
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, T. III, Kraków 1912.
- Kozolubski J., *Dywizjon krakusów w służbie austriackiej*, „Barwa i Broń” 1934, nr 2.
- Kukiel M., *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań 1912.
- Leżeński C., Kukawski L., *O kawalerii polskiej XX wieku*, Wrocław 1991.
- Łukasiewicz M., *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986.
- Młodzianowski S., *Historia Krakusów. Część I. 1928 – 1 września 1939*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1959, nr 16.
- Morawski R., Wielecki H., *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Kawaleria*, bdimw.
- Olszyna-Wilczyński J., *Krakusi polscy*, [w:] *Księga jazdy polskiej*, Warszawa 1938.
- Polskie tradycje wojskowe*, T. III, red. W. Dyskant, Warszawa 1995.
- Powstanie niespełnionych nadziei 1863*, „Arsenał Polski”, Kraków 1984.
- Powstanie pod względem wojennym*, Warszawa 1863.
- Powstanie styczniowe 1863 – materiały z sesji naukowej Katedry Historii Sztuki Wojennej AON*, Warszawa 1993.
- Powstanie styczniowe 1863-1864. Aspekty militarne i polityczne*, red. J. Wojtasik, Warszawa 1995.
- Rodowody pułków jazdy polskiej 1914-1947*, red. K. Krzeczunowicz, Londyn 1983.
- Rzeczpospolita Krakowska 1815-1846. Wybór źródeł*, Wrocław 1951.
- Sikorski J., *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, T. II, Warszawa 1966.
- Szenic S., *Bratanek ostatniego króla*, Warszawa 1983.
- Tym J.S., *Przysposobienie Wojskowe Konne (1928-1939)*, Warszawa 2003.
- Wielecki H., Sieradzki R., *Wojsko Polskie 1921-1939. Organizacja i odznaki kawalerii*, Warszawa 1992.
- Wielhorski J., *Kawaleria polska i bronie towarzyszące w kampanii wrześniowej 1939 roku*, Londyn 1979.
- Wielhorski J., *Wielkie jednostki kawalerii polskiej w okresie międzywojennym. Ich skład, numeracja i nazewnictwo 1923-1939*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1968, nr 51.

- „Wielka Księga Kawalerii Polskiej 1918–1939”, T. 45, *Przysposobienie Wojskowe Konne*, Warszawa 2013.
- Wojciechowski J. S., *Organizacja Przysposobienia Wojskowego Konnego „Krakusów”. I faza*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1996, nr 10.
- Wojciechowski J. S., *Przysposobienie Wojskowe Konne „Krakusi” – Kawaleria Dywizyjna*, „Przegląd Historyczno Wojskowy” 2006, nr 1.
- Zarys dziejów wojskowości polskiej (1864-1939)*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990.
- Zych G., *Armia Księstwa Warszawskiego 1807-1812*, Warszawa 1961.